



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznicą z odnośnikiem do domu mk. 22 przesyłką pocztową Mk. 25, bez odnośnika Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU I MARKI.

Ceny ogłoszeń: za wiersz politywy jednosłpny na kol. I Mk 15, na II i III kol. Mk. 12,00, na IV kol. Mk. 10,00.
Ogłoszenia drobne po 30 frazów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii 26 38
Telefon N° 20, Skrytka pocztowa N° 45.

Nasze walki

na froncie wschodnim

W związku z ostatnimi wypadkami na froncie wschodnim warto poświęcić nieco uwagi, warunkom, w jakich wojska polskie walczyć muszą z nawałną bolszewicką.

Na wstępie zaraz stwierdzić należy, że charakter walk na wschodzie jest zupełnie odmienny od tego, jaki posiadała akcja bojowa na Zachodzie w ciągu kilku lat wojny europejskiej. Walki o charakterze pozycyjnym, oparte na systemie rowów strzelceckich, możliwe są jedynie przy uruchomieniu milionowych mas wojska.

Taki charakter miała wojna na Zachodzie. Od granic Szwajcarii aż po morze Niemieckie ciągnął się w kilku liniach nieprzerwany pas rowów strzelceckich, na froncie długości 800 kilometrów. Po obu stronach tego pasa stało w pierwszych linjach i w rezerwach kilkanaście milionów żołnierzy.

Gęsta sieć kolejowa, doskonale drogi pozwalały w krótkim czasie koncentrować na zagrożonym miejscu posiłki, niezbędne dla odparowania ataku nieprzyjaciela.

W tych warunkach wojna trwała lata całe i prawdopodobnie nie przyniosłaby zdecydowanego rozstrzygnięcia, gdyby Stany Zjednoczone nie rzuciły na szalę całej swej potęgi. Temu wzmocnieniu sił koalicyjnych o parę milionów ludzi i pierwszorzędny aparat techniczny nie mogła już podolać zmęczona i uszczuplona długotrwałymi bojami armia niemiecka. Przewaga liczebna przeważała szale.

Od tej chwili skonały dotychczas front zachodni został uruchomiony. Walki pozycyjne zamieniły się w wojnę ruchomą.

U nas, na froncie wschodnim sytuacja od początku była całkiem odmienną. W chwili rozpoczęcia wojny z Rosją nasze dowództwo naczelne miało do dyspozycji zaledwie kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Ale stopniowo siły nasze wzrastały z miarą tego, dzięki geniuszowi wojennemu dowództwa, brawurze i męstwu żołnierza, front polsko-rosyjski przedłużał się coraz bardziej w związku z posuwaniem się armii polskiej ku wschodowi i północy.

Po wyprawie na Kijów front wschodni ciągnął się już na przestrzeni 1200 kilometrów, od Jampola do Rzysszczywa nad Dnieprem, a stąd aż do Dźwiny w okolicach Połocka. W takich warunkach walki pozycyjne, na wzór stacjonarnych na Zachodzie, wymagałyby z każdej strony sił półtora raza większych, niż je posiadała Koalicja i Niemcy. Tego na froncie wschodnim niema, wobec czego o takiejś ciągłości tego frontu nie może być mowy.

Widać to już na pierwszy rzut oka. Gdybyśmy chcieli obstawić cały front nieprzerwaną linią wojskową, jedną tylko, ustawiając co metr jednego żołnierza, musielibyśmy posłać na front milion i dwadzieścia tysięcy żołnierzy. Uczynić to można, oczywiście tylko w teorii, albowiem w praktyce takie rozstawienie sił walczących momentalnie doprowadziłoby do całkowitego ich zniszczenia.

Czy posiadamy zresztą nawet te siły, o których mowa? Łatwo każdy zrozumie, że ich nie posiadamy. Liczebność naszych wojsk musi być o wiele mniejsza, zważywszy, że dotychczas stanęło pod bronią tylko kilka młod-

szych roczników, zaś rezerwy są prawie nie naruszone.

W innej sytuacji znajduje się Rosja sowiecka. Dzięki bezwzględnyemu zarządzeniem, dyktaturze ostrej, terrorowi i ż d. armia rosyjska ujęta została ponownie w karby dyscypliny wojskowej i rozrosła się tak, że kilkakrotnie przewyższa liczebność armii polskiej. Tylko dzięki wielkiej wartości bojowej żołnierza polskiego, dzięki duchowi, który go ożywia, dzięki wreszcie doskonałemu dowództwu — wojska sowieckie były dotychczas bite i spychane coraz dalej ku wschodowi.

Ciągłe wzmacnianie wojsk rosyjskich i ciągłe wydłużanie frontu w miarę posuwania się wojsk polskich na przód przetrzeźdza coraz bardziej siły polskich sił zbrojnych. Siły te, w porównaniu z siłami bolszewickimi bardzo szczupłe, rozrzucone na olbrzymiej przestrzeni, nie tworzyły już linii nieprzerwanej, lecz koncentrowały się dookoła ważniejszych punktów strategicznych.

Taki układ sił wykorzystało dowództwo bolszewickie, rzucając na południowy front ukraiński w owe nieuniknione luki masy konnicy. To spowodowało dowództwo polskie do skrócenia frontu na Ukrainie.

Z natury rzeczy Kijów, położony na rubieży terenu, zajętego przez wojska polskie, musiał być opuszczony.

Pogrom wojsk bolszewickich pomiędzy Dźwiną a Berezyną zapewne tylko w nieznacznym stopniu ulży armiom polskim, walczącym na południu, albowiem dowództwo bolszewickie nawidoczniej rzuca na front Berezyny nowe rezerwy, usiłując stawić opór, a nawet przechodzić do kontrataków. Tymczasem konieczność wzmocnienia naszego frontu ukraińskiego nie ulega wątpliwości. W związku z tym pozostaje powołanie rocznika 1895 i 1902 oraz podoficerów, kawalerzystów i artylerzystów kilku roczników rezerwy.

Z racji strategicznych zarządzeń dowództwa polskiego na froncie ukraińskim Rosja sowiecka i wszyscy jej agenci i adoratorzy na całym świecie uderzyli w fantazy triumfu. Radość ta potrwa krótko, jak krótko trwała uciecha z posuwania się na Miński i Wilno. Wielkie rezerwy polskie są nie naruszone. Sam fakt, że naczelne dowództwo ogranicza się do nieznacznego wzmocnienia sił zbrojnych — jest najlepszym dowodem, że sytuacja na froncie nie przedstawia się tak źle, jak twierdzą nasi śmiertelni wrogowie — Niemcy, Czesi i inni. Społeczeństwo polskie nie pozwoli się też spowodować suto opłacanym agentom bolszewizmu w Polsce, lub rodzimym polskim baronom z sowieckiej obory.

Na wzmacnianie sił ze strony Rosji sowieckiej odpowiemy wzmocnieniem sił polskich. Nie idziemy na Wschód po zabory, walczymy za wolność Polski i ludów ościennych. To przekonanie doda narodowi sił do wytrwania wbrew wszelkim wysiłkom mongolskiego bolszewizmu Rosji sowieckiej. I nie dopuścimy do tego, by bataliony chińskie i dzicz baszkirska deptała świętą ziemię polską.

St. W.

Częstochowa, 18/6 1920 r.

Co delegacja angielska widziała w Rosji?

Londyn. Angielska delegacja robotnicza, która zwiedzała Rosję i powró-

ciła niebawem do Londynu, przygotowuje obecnie sprawozdanie ze swej podróży, tymczasem zaś przewodniczący delegacji Turner, udzielił w tej sprawie wysoce interesujących informacji. Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że w skład delegacji wchodziło sporo członków, uchodzących w Anglii za przedstawicieli skrajnego odłamu angielskiego ruchu robotniczego. Pomimo to, moskiewscy przywódcy bolszewizmu w żadnym razie nie są zbyt zadowoleni ze stanowiska, zajętego przez ich gości angielskich. Jakkolwiek p. Turner jest bardzo wstrętnie żliwy w swych enuncjacjach, jest widoczne, że nie ma on bynajmniej skłonności do przeszczeplania na grunt angielski metod bolszewików. Rząd bolszewicki jest tyranją, i pan Turner uważa za niemożliwe godzić się na nią, jakkolwiekby uzasadnienie teoretyczne miałyby ona poza sobą. Rosja znajduje się w stanie przerażającej nędzy i

głodu, albowiem stosunki handlowe między miastem a wsią, uległy całkowicie przerwie. Miasta absolutnie nie posiadają prowiantów, wieś zaś nie zdradza najmniejszej skłonności do zaspokojenia potrzeb miast ponieważ te ostatnie nie mają również żadnych innych obiektów, zdolnych do handlu wymiennego. Co się tyczy organizacji przemysłu w Rosji sowieckiej, to p. Turner oświadczył: Niema obecnie w Rosji żadnych strajków, albowiem rząd sowiecki nie życzy ich sobie mieć. Zaiście, niektóre z posódr zarządzeń i projektów bolszewickich w przedmiocie produkcji i niedopuszczenia do strajków, mogłyby uradować serca nawet najbardziej nieugiętych przedsiębiorców, natomiast nie mogą one się podobać ani mnie, ani moim kolegom partyjnym. Niema w Rosji tej wolności w przemyśle, jaką posiadamy w Anglii.

Zwycięski pochód wojsk naszych na północy.

Warszawa 18 | 6. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 17 b. m.

Na froncie północnym między jaziołem Jeleni a jaziołem Szado, oddziały nasze po zwycięstwie walce posunęły się naprzód, zajmując miejscowości Szabło, Muroszczyne i Okuniewo.

W rejonie jeziora Mesuszol odparto ataki bolszewickie.

Na południe i zachód od Czarnobyla, na linii rzeki Uszy, trwają zacięte walki. Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela za rzekę Weresnie.

Planowym manewrem oddziały naszej piechoty i konnicy otoczyły i rozbiły w re-

jonie Radomyśla jedną z dywizji konnych Bułdenego. Zdobyto nasza: 800 jeńców, 3 armaty i 600 wozów tabarów.

Sześć oddziałów operacyjnego naczelnego dowództwa

Stachiewicz, pułk szt. gen. Warszawa: General Sosnkowski, który świeżo odwołany został z frontu i wrócił do Warszawy, wydał rozkaz pożegnany do armii rezerwowej, która pod tą nazwą przestaje istnieć. Charakterystyczną jest rzeczą, iż, jak mówi rozkaz, armia ta powstała w przeciągu 3 dni, a sztab jej zorganizowano w 10 godzin i w tym stanie początkowej organizacji została w czasie ostatniej ofensywy bolszewickiej nad Berezyną rzucona na wroga, którego dzięki swemu bohaterstwu pokonała.

Międzynarodowy spiszek komunistów PRZECIW POLSCE

Sledztwo w sprawie poniedziałkowych aresztowań komunistów w Krakowie zaczyna przybierać realne kształty.

Z aresztowaniami w Krakowie stało w związku aresztowania w Warszawie.

Jednym z najbardziej ciekawych rezultatów sledztwa jest okólnik, jaki komunistyczna partja robotnicza polska rozesała do wszystkich swoich szkół, a który to okólnik jest sprawozdaniem z krajowego zjazdu komunistów, który odbył się w Krakowie dn. 17 i 18 maja w Krakowie.

Na zjeździe tym byli obecni reprezentanci komunistów z Wiednia, Berlina, Czech i Rosji sowieckiej. Te ostatnia reprezentował specjalny wysłannik komunisty Marchlewskiego.

Przyjechał on w tym celu do Polski, ażeby zorganizować pomoc dla Rosji sowieckiej i w Krakowie na zjeździe przedstawił sposób, w jaki się ta pomoc ma objawić.

Przedewszystkiem delegat sowiectw rosyjskich zalecał, ażeby komuniści wstępowali masowo do armji, jako ochotnicy i żeby starali się o wysłanie ich na front a to w tym celu, by wśród oddziałów frontowych szerzyli robotę destrukcyjną i pakłaniali od-

działy do zaprzestania walki z Rosją sowiecką. Następnie zalecał wysyłanie jak największej ilości „pewnych ludzi” na Śląsk Cieszyński i Górny, a to w tym celu, aby wywołać tam, rewolucję i dążyć do spróbowania konfliktu zbrojnego, któryby odciągnął wojska polskie z frontu bolszewickiego, co oczywiście ułatwiłoby Rosji sowieckiej pobicie armji polskiej. Przytem delegat wyraził się następująco: Jeśli to uczynicie, Rosja sowiecka będzie wam wdzięczna. Każde nieporozumienie czesko-polskie, czy niemiecko-polskie musicie i powinniście wykorzystywać dla „naszego zwycięstwa.

Delegat z Pragi zaznaczył, że pomoc komunistów czeskich dla Rosji sowieckiej będzie szła w tym kierunku, aby przeszkodzić w przewożeniu amunicyj i broni przez Czechy do Polski.

Delegaci z Wiednia omawiali swoją akcję jaką prowadzą w angielskiej „partji pracy” we Francji i Ameryce, a która to akcja ma na celu wywołanie protestu przeciwko popieraniu burżuazji polskiej.

Delegaci z Polski rzucali silne oskarżenia przeciwko P. P. S., która im w robocie przeszkadza i na rzecz której trąca wszelkie wpływy. Szczególnie zawzięci są na tak zwaną „frakcję.”

Dziś! Teatr „ODEON” Premjera!

Program od soboty 19-go do środy 23-go Czerwca 1920 roku

„SZATAN”

Arcydzieło filmowe w 6-ciu aktach, 3-ch epizodach.

Epizod 1-szy Na dworze Faraona Egiptu Lucyfer (Szatan) w roli pustelnika
 Epizod 2-gi. Pod niebem włoskiem. Lucyfer w roli dworzana Nina Lukrecji Borgii.
 Epizod 3-ci. Ostatnie przewroty polityczne w Rosji. Lucyfer w charakterze doradcy jednego z dyktatorów Rosji (Kiereńskiego).

Role szatana odtwarza słynny artysta K. WEIDT.

!Szczyt reżyserji!

!Mistrzostwo gry!

!Sensacyjne sceny!

Telegramy. Skulski zrzeka się utworzenia gabinetu

Naczelnik Państwa powierzył Breyskiemu utworzenie gabinetu

Warszawa. Prezydent ministrów Skulski wysłał o godz. 3 po południu do Naczelnika Państwa list, w którym powiada:

W obecnej sytuacji sejmowej, nie widząc dla siebie możności utworzenia gabinetu, proszę Pana Naczelnika Państwa o niepowierzenie mi tej misji.

Odpis listu powyższego prezydent ministrów Skulski przesłał marszałkowi sejmowi Trampczyńskiemu.

Warszawa. Wobec tego, że prezes ministrów Skulski zrzekł się misji utworzenia gabinetu, Naczelnik Państwa powierzył ten mandat posłowi Breyskiemu.

Armja gen. Wrangla dotarła do Dniepru.

Kopenhaga. Biuro Reutersa donosi: Pochód wojsk generała Wrangla trwa w dalszym ciągu. Konnica dotarła już do Dniepru. Prawe skrzydło armji generała Wrangla doszło do miejscowości Melitopol.

Poldhu. Z Konstantynopola donoszą, że akcja generała Wrangla w południowej Rosji rozwija się bardzo pomyślnie. Wziął on do niewoli ogółem około 8000 jeńców, zdobył wielką liczbę karabinów maszynowych i innego materiału wojennego, oraz wielkie zapasy zboża.

Przedstawiciel Wrangla jedzie do Warszawy.

Warszawa. Generał rosyjski Glazenen przybywa w tych dniach do Warszawy jako przedstawiciel gen. Wrangla.

Socjaliści rozbijają układy za daniem zapłaty za strajki!

Warszawa. „Kurier Warszawski” donosi: Rokowania w ministerstwie pracy trwały wczoraj do późnego wieczora, początkowo z klubem związków zawodowych (socjalistycznych), a następnie z delegatami Polskich Związków Zawodowych. Rokowania nie doprowadziły do porozumienia. Przyczyną nieukończenia układów jest żądanie bloku socjalistycznego zapłaty w jakiegokolwiek formie za strajki.

Dzisiaj mają układy te toczyć się dalej.

Bójka z Niemcami na wiecu polskim.

Olsztyn. W Ostródzie miał się odbyć w niedzielę wiec polski. Zebrało się około 600 Polaków. Niemcy trzy razy wiec ten rozbijali, a Polacy wznawali go trzykrotnie. Ostatecznie wiec zakończył się bójką.

Perfidja „Słowa Polskiego”.

Lwów. „Słowo Polskie” zamieściło wstępny artykuł, w którym nazwa opuszczenie Kijowa kleską strategiczną i polityczną. Cały artykuł wymierzony jest przeciwko Naczelnemu Wodzowi i odznacza się perfidią i stekiem nieologiczności. Cały nakład skonfiskowano na podstawie par. 65 (zdrada stanu i obraza głowy państwa).

Rzekoma pomoc Francji.

Kraków. Wiadomość „Illustr. Kur.

Codz.” o rzekomej przyrzeczeniu przez Francję wysłania do Polski „wojsk kolonialnych do walki z bolszewikami pochodzą z nieprzychylnych Polsce kół wiedeńskich, przedstawiających Polskę jako słabą i potrzebującą pomocy.

Niemcy zwracają Francji zatrute bydło.

Z Nancy donoszą do agencji Havasa: Skonstatowano, iż większość bydła, jakie Niemcy zwracają Francji tytułem odszkodowania, wymiera na jakąś dziwną chorobę. Jest podejrzenie, iż bydło to ginie skutkiem zatrucia. Śledztwo w tej sprawie prowadzi weterynarze departamentu. W pewnych miejscowościach padło w jednym dniu pięćdziesiąt sztuk bydła. Oczekiwane są niecierpliwie wyniki śledztwa i opinie weterynarzy.

Polska ma wziąć udział w obciążeniach byłego cesarstwa?

Paryz. Według „Matinu”, konferencja międzynarodowa, mająca za zadanie obronę interesów cudzoziemców w Rosji, składająca się z przedstawicieli 10-ciu państw, ustaliła zasadę, iż Rosja i wszystkie państwa powstałe na terenach byłego cesarstwa rosyjskiego winne są zobowiązać się do pokrycia obciążeń całego cesarstwa.

Bolszewizm w Persji.

Paryz. Perski minister spraw zagran. Firuz oświadczył wobec przedstawicieli „Daily Mail”, że położenie w Persji jest nadzwyczaj poważne. Z Teheranu donoszą, że Kmaszji Kilian obwołany został prezydentem ministrów, a równocześnie został ministrem wojny rządu sowieckiego.

Evakuacja Valony.

Paryz. „Petit Parisien” dowiadywa się z Rzymu, że dowódca powstańców albańskich zmusił Włochów do ewakuacji Valony groźbą okrucieństw względem jeńców, obiecując ich uwolnić natychmiast po zajęciu Valony. Zbiegli więźniowie opowiadają, iż kilku z pomiędzy nich powieszono lub żywcem odarto ze skóry.

Administracja Palestyny.

Poldhu. Lloyd George oświadczył wczoraj wieczorem w Izbie niższej, że zmierza niezwłocznie zaprowadzić administrację cywilną w Palestynie.

Bomba w teatrze.

Nowy Jork. W Hawannie podczas przedstawienia w teatrze narodowym rzucono bombę, której wybuch poranił wiele osób z publiczności.

Wybuch powstania w Mezopotamji.

Poldhu. Z Paryża donoszą, że w Mezopotamji wybuchły przeciw Anglii ruchy poważniejsze, niż kiedykolwiek dotąd. W Mossul 6,000 Arabów zaatakowało budynek rządowy i zbombardowało dwie dzielnice miasta. Ma być wielu zabitych. Komunikacja z Bagdadem jest przerwana. Krwawe zamieszki wydarzyły się także w Hambrze.

London. B. Reutersa dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że sytuacja w Mezopotamji polepszyła się znacznie. Miasto Telemar zostało ponownie przez Anglików zajęte.

Gabinet Giollittiego.

Rzym. Dzienniki uznają na ogół formujący się gabinet Giollittiego, jedynie organy socjalistyczne uważają go za twór

burżuazyjny, przeznaczony do zwalczania socjalizmu.

Rokowania z Krasinem będą zerwane?

Berlin. Jak podaje „Voss. Ztg.” z Londynu, rokowania z Krasinem napotyka na coraz większe trudności, ponieważ Krasin nie może dać żadnych gwarancji. Liczą się z zerwaniem rokowań.

Paryz. „Times” donosi, że ostatnie rokowania między Anglią a Krasinem dotyczyły uznania przez sowiecki rząd rosyjskich długów, zaciągniętych do listopada 1917 r. Krasin zajmuje stanowisko, że rząd sowiecki nie powinien płacić żadnych długów, które były zaciągnięte przez rząd imperialistyczny, albo mieszczkański. Jeżeli jednak rząd sowiecki będzie uważał za stosowne wziąć na siebie te zobowiązania, będzie wtedy żądał przyznania wszelkich praw i udogodnień, jakie były zaoferowane Rosji swego czasu. Będzie następnie obstawał przy przeprowadzeniu postanowień układu londyńskiego z r. 1915, w którym przyznano Rosji Konstantynopol, a wreszcie zażąda odszkodowania na odbudowę okolic Rosji, zniszczonych podczas wojny.

Co się dzieje z flotą powietrzną Niemiec?

Paryz. W Izbie gmin oświadczył Churchill w odpowiedzi na interpelację, że Niemcy w chwili zawieszenia broni posiadali około 26 statków powietrznych z 18,500 aeroplanów. Do dnia 29 maja r. b. nie wydano aliantom ani balonów, ani aeroplanów. 700 aparatów i 3000 motorów lotniczych zniszczono jednak pod kontrolą aliantów.

Koszachty sowieckich z Ukrainą.

„Kurier Polski” donosi za dziennikiem ukraińskim „Wpered”, że rząd sowiecki zaproponował rządowi ukraińskiemu podjęcie rokowań w sprawie połączenia wspólnych dążeń. Rząd sowiecki zapewnia Ukrainie pełną niezależność, pod warunkiem jednak zaprowadzenia i utrzymania rządów komunistycznych. Poza tem rząd sowiecki pozostawi Ukrainie swobodę działania i zapewni jej pomoc przy połączeniu Galicji Wschodniej z Ukrainą. Wzmiama za to wojska ukraińskie miałyby się zwrócić przeciwko Polsce.

Francuzi aresztują wiochryzycieli niemieckich.

Nauen. Na terenach okupowanych aresztowali Francuzi wielką liczbę przywódców socjalistycznych z Ludwigsghafen, Moguncji i Wiesbaden. Robotnicy domagają się wypuszczenia aresztowanych na wolność, grożąc strajkiem generalnym.

Brednie bolszewików.

Wiedeń. Z Moskwy donoszą, że Trocki oświadczył, iż nie spocznie, póki nie zajmie całej Polski, a rokować wogóle z Polakami nie będzie. Polska będzie włączona w skład republiki sowieckich wschodniej Europy. Trocki twierdzi, że wraz z niepodległą Polską zniknie bariera, która tamuje dotąd pochód bolszewizmu do zachodniej Europy.

W odezwie, wydanej do żołnierzy, żąda od nich Trocki wymordowania bez litości całej armji polskiej. Odezwa kon-

czy się okrzykami! Śmierć burżujom polskim! Śmierć kontrrewolucji! Śmierć Piłsudskiemu!

Wiedeń. Aby dodać ducha armji czerwonej bolszewicy fabrykują różne plotki. Pisma ich donoszą obecnie, że w Warszawie wybuchła rewolucja. Piłsudski jest uwięziony, a ze Lwowa ze strachu przed nadciągającymi bolszewikami uciekły wszystkie władze!

Ostatnie wiadomości.

Telegr. własne „Gońca Cęstochow.”

6,000 osób wymordowali bolszewicy jednego dnia w Kijowie

Wiedeń. Z Bukaresztu donoszą, że pewien adwokat, który zdołał uciec z Kijowa po zajęciu go przez bolszewików, opowiada o niesłychanych okrucieństwach czerwonych. Szczególnie przesładowani są Polacy.

W ciągu tylko jednego dnia wymordowano 6,000 osób.

Przesilenia gabinetu w Berlinie.

Gdańsk 17 | VI. Jak donosi „Danziger Zeitung” z Berlinu dr. Meyer odrzucił propozycję utworzenia gabinetu Dr. Tiraborn zaproponował prezydentowi Rzeszy, aby misję utworzenia gabinetu powierzył prezydentowi Zgromadzenia Narodowego Ehrenbergowi.

Napad niemieców na red. „Gazety Ludowej”.

Bytom 17 | VI. We wtorek wieczorem napadły bandy niemieckie w Katowicach na współpracownika „Gazety Ludowej” p. Henryka Ciemięgę i pobity go dotkliwie. Napad miał charakter polityczny i był urządzony w związku z wczorajszymi demonstracjami w Katowicach. Napastnicy krzykali: „A teraz masz, cęty psie „Gazety Ludowej”!

Warszawie grozi strajk powszechny.

Strajk zakładów publicznych w Warszawie trwa dalej. Rokowania nie przynoszą żadnych zmian. Centralny komitet związków zawodowych oświadczył, że jeżeli dziś nie dojdzie do porozumienia, jutro ogłoszą strajk powszechny dla parcia żądań strejkujących.

W związku ze strajkiem sensację wywołują jęczy bolszewicy czerwonoogwardziści czyszczący szyny tramwajowe.

Włosi w Walonii.

Paryz 17 | 6. Z Walony donoszą: Sytuacja wojsk włoskich poprawiła się skutkiem przybycia posiłków.

P. Baliński w Paryżu.

Paryz 16 | 6. Havas. Dziś po południu w ratuszu tutejszym odbyło się urzędowe przyjęcie na cześć prezesa warszawskiej Rady miejskiej p. Balińskiego.

Pożyczka 14 milionów dolarów dla Niemiec.

Nauen 17 | 6. „Morning Post” donosi z New Yorku, że departament Stanów Zjednoczonych zaakceptował pożyczkę 14 milionów dolarów dla Niemiec.

Prądy antybolszewickie

Warszawa 17 | VI. W Estonji wzrastają prądy antybolszewickie. W prasie estońskiej zaznacza się dążenie do zawarcia sojuszu z sąsiadami.

Nota niemiecka.

Nauen. „Berliner Tageblatt” pisze, że w Paryżu wręczono notę niemiecką, domagającą się przedłużenia do 10-go października terminu, do którego Niemcy mogłyby zatrzeć pod bronią 200,000 ludzi.

Zmiany w traktacie pokojowym z Turcją.

Paryż. Według doniesienia „Temps” z Londynu obiega tam od pewnego czasu pogłoska, że najwyższa rada Ententy ma za cel zapobieżenie rozszerzeniu się anarchii w Azji Mniejszej i zamierza dokonać pewnych zmian w traktacie pokojowym z Turcją.

Skazanie b. ministrów Kołczaka.

Londyn. „Daily Telegraph” otrzymał depeszę z Kopenhagi, że trybunał rewolucyjny skazał 4 ministrów rządu Kołczaka na śmierć, a 6 na ciężkie roboty.

Chłosta za podnoszenie cen.

Budapeszt. Minister sprawiedliwości Ferdymandy przedłożył dziś zgromadzeniu narodowemu projekt prawa, wprowadzający karę chłosty na osoby podnoszące nadmiernie ceny. Chłosta poddawani mają być mężczyźni, a liczba plag nie może przerosnąć 25. Po upływie roku prawo automatycznie traci moc obowiązującą.

O szkole przemysłową w Częstochowie.

Z istniejących trzech gimnazjów męskich w Częstochowie, jedno jest typu matematyczno-przyrodniczego, dwa są klasyczne. Z istniejących czterech szkół żeńskich, jedna tylko szkoła SS. Zmarliwychstanek jest zawodową, reszta uginą się pod ciężarem języków i literatur łacińskich, francuskich i niemieckich. Jest to w rażącej dysproporcji do warunków życia Częstochowy, należącej do najbardziej przemysłowego okręgu Rzeczypospolitej. Sprzeżność kierunku wychowania młodzieży ze wskazaniami przez życie realnymi warunkami istnienia, już obecnie daje się wyraźnie odczuć w fizjonomii miasta, w którym polskość kurczy się koło Jasnej Góry i urzędów państwowych. Kroczymy po linii najmniejszego oporu! Łatwiej jest o czemś powiedzieć przy czarnej tablicy, niż stwarzać życie i człowieka u ich podstaw, przy warsztacie pracy. Ciężar wychowania, nie może spoczywać na barkach nauczycielstwa wyłącznie. Nauka dobra i celowa wymaga potężnych środków, iktórych winno dostarczyć całe miejscowe społeczeństwo.

Od słów do rzeczy. — Zbiory przyrodnicze, aparaty fizyczne w niezbędnym zakresie mamy na miejscu. Posiadamy nawet warsztaty stolarskie, szewskie i krawieckie. Chodzi o miejsce żeby te przedmioty ześrodkować, zrobić ogólny dla wszystkich „szkół” katalog pomocy naukowych, skupić warsztaty w jednym lub kilku miejscach, niezbędny od siebie odległych, aby umożliwić młodzieży łatwe przejście od rajsbrętu i rysunku do warsztatu.

Mamy na myśli szereg pawilonów stojących pustkami w ogrodzie powystawowym. Zwłaszcza okazały pawilon Hygieny, mógłby służyć celowi powyższemu.

Wydział szkolnictwa zawodowego „utyskuje” iż Częstochowa za mało do serca bierze potrzebę utworzenia szkoły zawodowej. Niżej podpisany chętnieby służył tym wszystkim, którym kierunek praktyczny w wychowaniu młodzieży (na sercu i w planie wysiłków osobistych leży.

Inż. Alf. Bielicki.

KRONIKA

Banknoty rosyjskie na pożyczkę. Kasa Skarbową w Częstochowie zawiadania, że na 5 proc. Wewnętrzne Pożyczki (krótko i długoterminowe) z roku 1920 mogą być przyjmowane drobne banknoty rosyjskie (carskie) w odcinkach po 1, 3, 5, 10, 25 i 50 rb. w stanie zdającym do dalszego obrotu, po kursie 150 marek za 100 rubli.

Boiska sportowe dla młodzieży. W związku z założeniem w Częstochowie oddziału Czerwonego Krzyża Młodzieży Magistrat przeznaczyc na boiska sportowe dla młodzieży część parku 3-go Maja, skąd na pewnej przestrzeni zostaną usunięte drzewa, celem

przygotowania odpowiedniego terenu dla gier sportowych.

Zakończenia roku szkolnego w gimn. SS. Nazaretanek. W ub. sobotę o godz. 9 rano na Jasnej Górze odbyło się nabożeństwo na intencję zakończenia roku szkolnego w gimnazjum SS. Nazaretanek. Okolicznościową przemowę wygłosił ks. pref. K. Raczyński.

W niedzielę rano rozdane zostały świadectwa uczniom, a o godz. 3 po południu w obecności rodziców dyr. Łabęcki zdał sprawozdanie z działalności szkoły w roku ubiegłym oraz zachęcał do współpracy przy wychowaniu szkolnym młodzieży. Następnego dnia klasa 7 J. Święcicka odczytała sprawozdanie z działalności samopomocy szkolnej za rok ubiegły, poczem nastąpił popis uczenia, na który złożyły się produkcje muzyczne i śpiewu (solowe i chóralne).

Popis odbył się w obecności amerykańskiej delegatki Czerwonego Krzyża Młodzieży miss Emmy-Bell Beal.

Wtorek rozpoczęły się egzaminy maturalne ustne, do których dopuszczono 11 uczniów klasy 8-iej. Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie:

Cygańska Zofia (z odznaczeniem), Gorczykowska Jadwiga, Goszczyńska Janina, Hamerling Jadwiga, Grabowska Regina, Jamrozinska Irena, Meyerówna Irena, Sadowska Janina, Wilkońska Aleksandra (z odznaczeniem), Zaunerówna Olga i Zgórzelka Janina.

Przy egzaminach maturalnych delegatem z ramienia Ministerjum oświaty był p. J. Brona.

Zakończenia roku w szkole froeblovskiej S. Ligęzówny. W czwartek dnia 16-go odbyło się zakończenie roku w szkole froeblovskiej p. S. Ligęzówny, po uprzednim wysłuchaniu mszy św., podczas której chór dzieci pod kierunkiem p. L. Warzyńnicza odśpiewał polskie pieśni religijne. O godz. 5-ej po poł. w lokalu szkoły odbyły się popisy dzieci, a więc: estetyczne tańce pod kierunkiem p. Kosteckiego, zabawy, gry i śpiewy. W dziele deklamacyjnym na wyróżnienie między innymi, zasługują mały „Miciścio Brycht, który z wrodzonym odczuciem, głosem bardzo silnym, jak na małe dziecko wypowiedział „Przysięgę Kościuszki”.

Na zakończenie dziatwa otrzymała podwieczorek.

W roku następnym program szkoły froeblovskiej p. S. Ligęzówny będzie jeszcze bardziej rozszerzony.

Z Rady miejskiej.

W ub. czwartek o godz. 8 z minutami odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, które otworzył przewodniczący dr Nowak w obecności 27 radnych.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przez Sekretarza p. Włodzkiego przewodniczący odczytał zawiadomienie Magistratu, że dotychczasowy kierownik robót miejskich inż. Fijałkowski opuszcza zajmowane stanowisko w terminie od 1 do 15 lipca i że na jego miejsce desygnowany został p. Jankowski z dodatkową pensją 1500 mk. miesięcznie.

Po krótkiej dyskusji, w czasie której opozycyjne stanowisko zajął r. Tomczyk i Misiorowski, propozycja Magistratu została większością głosów przyjęta.

Sprawę subsydium dla kursów nauczycielskich, które odbędą się dopiero w czasie ferii Bożego Narodzenia, większością głosów odrzucono do września.

Na wniosek Magistratu przyznano p. Strzemieckiemu 1828 mk. jako wynagrodzenie kwaterunkowe.

Wniosek r. Misiorowskiego w sprawie kontroli rzeźni miejskiej na wniosek p. Jawnika Niegrzechkiego przekazano Magistratowi do załatwienia.

Dalej jednogłośnie uchwalono wniosek w sprawie wywłaszczenia na rzecz miasta posiadłości, znajdujących się pośrodku Rynku Wieluńskiego i poczynienia w tym celu odpowiednich kroków.

Wniosek r. Misiorowskiego w sprawie przesunięcia godzin handlu w Stowarz. „Obrona” przekazano do załatwienia komisji, zajmującej się tymi sprawami.

Na tem obrady ukończono.

Zakończenia roku w szkole muzycznej. Zakończenie roku w szkole muzycznej L. Wawrzyńnicza odbędą się dziś w sobotę o godz. 3 po poł. w lokalu szkoły (Centralna 6, m. 6).

W Niedzielę, dn. 20 czerwca r. b., o godz. 5 p. p. na cmentarzu w Rakowie odbędzie się poświęcenie pomnika na grobie naszej nigdy niezapomnianej jedynaczki

ś. i p.

Anieli Trochimowskiej

We wtorek zaś d. 22 czerwca r. b., jako w pierwszej bolesnej rocznicy, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 9 rano w kościele w Rakowie, na które to obrzędy zapraszają przyjaciele i znajomych stróskani

Rodzice i bracia.

Ze szkoły kolejowej.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o zakończeniu roku szkolnego podajemy wiązkę wrażeń łod uczestnika tej uroczystości:

W sali gdzie niegdyś rosyjski żandarm z najeżonym bagnetem wołał o paszport, występuje dziecko polskie swobodnie i wobec 600 młodzieży, wobec niezwykłych gości (był bowiem ks. Ciestelski, p. inspektor Kuropatwiński z żoną, panna Bell-Beal, delegatka amerykańska), wobec zastępu rodziców wygłasza z przejęciem skargę w imieniu całych pokoleń dzieci polskich, których zalało bagno rosyjskiego barbarzyństwa i odmet apuhtinowskiej szkoły; powtarza słowa największej dzieci przyjaciółki Konopnickiej, „Jaś nie doczekał”. Zeszło słońce wolności nad ziemią, „gdzie śpią te dzieci”, lecz ile kwiatów zalał brudny odmet i „słońca-Jaś nie doczekał”. Rozrzeni słuchający rodzice i dumają nad słowami, powtórzonemi serdecznie przez dziecko:

„O bracia, czy w nas wcale niema winy, Ze słonka Jaś nie doczekał?”

I czują, że niegodnym zamachem na duszę polskiego dziecka byłoby, gdyby władze zechciały odebrać lokal ten na biura dla dorosłych ludzi, a wpędzaly wateł istoty do ciasnych baraków.

Następuje śpiew chórowy, prowadzony przez p. Łęgosza; w podkowie ustawiają się młode gardziolka, co zaczyna sopran dziewczęce na lewem skrzydle, to dalej ciągną ustawieni w środku, a kończą chłopięce alty na prawej stronie. Piosnki słyszane dobrze, budzące miłość ziemi ojczystej i miłość piosnki polskiej śpiewają dzieci, aż im się oczy iskrzą z radości: „Na naszą lipę, na nasz sad”, a chłopcy z fantazją naśladową brzęk pszczołki i wołają: brum, brum. Wychodziły mały czupurny Polaczek i deklamuje: „Czem chcę być”. — Oczywiście, że Polakiem i to dobrym.

A z oczu rodziców ciche radości płyną łzy! O matko Polko! dobrze się syn twój bawi!

Po co tu zdawkowych pochwał, po co szablonych „wyrzażeń uznania”? Żyła matki i ża męskiej duszy ojca nie pozwala tu frymazarzcy frazesami. Cześć pracownikom szkoły i zacnemu kierownikowi, nad wszelkie pochwały cenniejszą jest ża w oku rodzica,

Na zakończenie odbyły się na boisku ćwiczenia harcerzy pod przewodnictwem p. Kapuścińskiego (a nie p. Kuropatwińskiego, jak mylnie wczoraj zaznaczono).

W końcu rodzice podziękowawszy nauczycielstwu za opiekę nad dziećmi rozeszli się rozrzeni i uradowani, bo dla wielu pops był niespodzianką; nie myśleli, że ich dziecko może uczyć się tyłu pięknych rzeczy i być pod taką opieką. Kierownik szkoły p. Zaremba może być dumny, iż w ciągu jednego roku udało mu się postawić szkołę na takim poziomie. Jest to placówka wzorowa, jaką dzieł dobrej uposażenia szkoły idą najtęższe siły nauczycielskie. Mamy nadzieję, że szkoła przy poparcu zycielowo p. inspektora Kuropatwińskiego i społeczeństwa ze sfer kolejowych będzie wzorem dla reszty szkół powszechnych.

O dzieciach szkoły iść się to słowo Dątego:

„Nie wiecie, żeśmy robaczek, co tworzy Dopiero z siebie rajskiego motyla” (Czyściec, X).

Jan Soidrowski.

Podziękowanie. Cechy rzeźników i plekarzy niniejszym składają podziękowanie p. P. Kowalskiemu z Krzepic za ofiarowany worek mąki na chleb do parówek sprzedawanych w kiosku na skarb państwa oraz Bractwom Piltz za pół worka mąki.

Z cechów. W dniu 14 b. m. za zgodą Zarządu miasta i na mocy art. I przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego cz. II, tom I z 31 grudnia 1816 r., powołany został do życia Urząd Starszych Zgromadzenia Kominiarzy.

Na starszego cechu wybrany p. Karol Pastuszko, na podstarszego — p. Stanisław Bellica. Komisarzem z urzędu — delegowany przez zarząd miasta, urzędnik magistratu p. Antoni Prokop.

W dniu 17 b. m. w Magistracie odbyło się posiedzenie Urzędu Starszych Zgromadzenia Fryzjerów i Golarzy, na którym przyjęto do grona mistrzów p. Wacława Bednarczuka, oraz luznana mistrzem fachu golarskiego pp. Samuela Kifera i wywołano na „czeladników” p. Izaaka Lewkowicza, Korneliusza Krawczyńskiego i Lejbusia Brzezińskiego. Ostatni tytułem wymierzonej mu przez plenum posiedzenia grzywny za nietaktowne zachowanie się, złożył Mk. 100 na plebisycyt Śląska.

Nagły zgon. Wczoraj rano w korytarzu suterenuwum znaleziono zwłoki Franciszki Wójcik lat 48, która prawdopodobnie zmarła. — Zwłoki przeniesiono do kostnicy szpitala Panny Marii.

Wiadomości giełdowe.

W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono za:

- 100 rb. carskie plac. 253—249.
- 500 rb. carskie 258 do 251.
- Franki franc. plac. 13.
- Dolary St. Zjedn. plac. 165 do 162.
- Marki niemieckie 1000 plac. 445 do 440.
- Marki niemieckie 100 plac. 441 do 435.

Aforyzmy na dobre

Świat sądzi ludzi wyłącznie wedle ich czynów. Napoleon.

Tabela wygranych

loterii państwowej niurzędowa.

W 2-gim dniu ciągnięcia II-iej klasy główniejsze wygrane padły na następujące numery:

- Mk. 20,000 Nr. 43602.
- Mk. 10,000 Nr. 9810 18399.
- Mk. 8,000 N-ry 6150 49104 82550.
- Mk. 5,000 Nr. 3046 19125 34511 53015, 60445 81985 83675.
- Mk. 3,000 na N-ry 26727 55040 66764 75858 82159 91670 91756 93073.
- Mk. 2,000 na N-ry 11285 11291 28316 28562 41176 43954 47592 49201 51244 55692 56748 9872 71451 72082 78368 84318 87486 98817.
- Mk. 1,500 na N-ry 1417 6147 12810 15910 20252 23428 29257 34237 34237 36051 38752 40723 43290 45290 46847 49204 50789 51448 51781 52304 55483 60737 63439 65626 68688 76389 79419 81401 86076 92169 95613 97091.
- Mk. 1,000 na N-ry 1059 1887 2148 4413 4859 5534 5883 6961 9713 1101 11484 12435 17588 20906 21990 23208 25054 25903 31042 36679 38789 41980 46805 49919 53092 57910 58484 59187 64822 66008 67014 68623 69789 71006 73028 73076 73408 74343 79224 75696 79993 86257 86960 90653 94634 94916 95510 97792.
- Mk. 500 N-ry 1851 10194 11815 14440 14731 14881 15502 20484 21362 21428 22354 23432 26105 27596 29753 31902 33621 35844 36826 36828 43631 44136 47105 47593 49197 49912 51140 53764 56442 63809 65019 67236 67284 69722 70163 70854 71139 71460 73461 74481 73364 79595 79979 80456 81340 83531 83584 86204 88742 90162 90261 91414 91715 93534 95637 95617 95861 98214 98470.

Spóźniona miłość

142) Z francuskiego.

— Ale nie będę się skarżyć jeżeli za tę cenę zdolam zmiękczyć ciebie i uratować jego.

— Przystalabyś, nie zobaczyć go już nigdy?

Nad łóżkiem margrabięgo, wisiał w złotych ramach portret kobiety, o melancholijnym uśmiechu. Blanka wyciągnęła rękę ku niemu i bez wahania:

— Na pamięć mojej matki — zawołała — przysięgam!

W głosie jej dzwiała szczerość. Małta wstrząsnęła głową i z powagą wymówiła te słowa:

— Jesteś lepszą o demnie. — Dla tego on cię kocha.

Blanka cała drżąc, nie śmiała się odezwać. Wyraz twarzy Małty zmienił się nagle. Ciężkie milczenie zapanało w pokoju. Małta wzięła machinalnie listy, rozwiązała przytrzymując je w stądzkę i zaczęła jeden z nich czytać. List ten nacechowany był głębokim smutkiem. Wiktor gorzko wrzucił sobie popelnioną winę. Koszykiem życia chciał ją zmasać. Błagał Małtę, żeby o nim niegodnym przestała myśleć. Nazajutrz gotowała się wa-

zniejsza potyczka, miał przeczuć, że nie wróci już więcej do obozu, i przeżywał jej ostatnie pożegnanie. Robił wszystko, co mógł, żeby zginąć. Pomyślała, że jeśli się oddalił, to nie dla tego, iż ją przestał kochać, ale, że go zadreżęły wyrzuty sumienia. Nigdy nie był nieuczciwym względem niej. Jeżeli ją poświęcił, to tylko honorowi. Ileż musiał cierpieć, żeby dojść do tego. Przypomniała sobie jego smutek. Serce jej się sciskało i wybuchnęła płaczem, ale tym razem, nie były to łzy zazdrości i gniewu.

— Pani! — zawołała Blanka, nie śmiejąc jeszcze spodziewać się niczego.

Małta chwyciła listy i rzucając je rywalce:

— Masz, spal je! — rzekła straszonym głosem. — Nie ufam samej sobie.

Blanka wydała okrzyk szalonej radości: zapaliła świecę i w jednej chwili, jedyny materialny dowód winy Seyeraca, obrócił się w popiół. Małta patrzyła na palący się papier i zdawało jej się, że z tą siną nitką dymu, ufała sobie jej nienawisć.

— Niech będzie szczęśliwym — szepnęła — skoro nim być jeszcze może: Daję ci go.

I cofając ręce, które Blanka całowała z uniesieniem.

— Proś Boga — rzekła — żeby mi

pozwolił zapomnieć.

Rzuciła ostatnie spojrzenie na drzwi, za któreśm zniknął Wiktor i silniejsza, prawie pęknięta, wyszła. Frossard czekał na nią na dole. Od jednego rzutu oka, poznał, co się stało. Zobaczył Małtę przeobrażoną.

— Gdzie się idam teraz? — rzekła myśląc o liście, który już hrabia musiał otrzymać. — Nie mogę wrócić do siebie.

— A dlaczego, pani? — zapytał spokojnie Frossard.

Małta zawahała się, poczem spuszczała głowę:

— Mąż mój wie prawdę — szepnęła.

— Nie, pani — odparł młodzieniec — hrabia nie wie o niczym. Przejąłem list, któryś pani dla niego zostawiła. Wzbacz pani. — "Podarłem go, nie czytając. Wracaj więc pani spokojnie do siebie. Nieobecność twoją, łatwo ci będzie wytłumaczyć. W braku szczęścia będziesz pani miała przynajmniej spokój."

Małta w milczeniu podała rękę Frossardowi, która ten wzruszony uścił ją. I wsiadłszy do powozu, który ją przewiózł, wrócił do hotelu de Canal heilles.

W dwa dni potem, Wiktor i Blanka, przechadzali się po platformie dworca kolei Lyońskiej, czekając na

odjazd pociągu. Ostatnie promienie słońca, czerwienili zachód. Lekka mgła spływała ze zmierzchu na ziemię. Gwar wielkiego miasta, która zwolna. Blade światła latarni zaczynały migać w pomroce. Młodzi ludzie milczeli. Serca ich były przepłonięte, a fękali się powiedzieć za siebie. Korzystali chwile z ostatnich chwil, jakie ze sobą mieli spędzić. Seyerac wracał do Algeru, a Blanka zostawała w Paryżu. Ona sobie tego życzyła, a on przyjął jej życzenie, jak rozkaz. Teraz tych dwoje ubóstwiających się nawzajem miało się pożegnać na długo, może na zawsze. Kilkakrotnie Wiktor chciał już zawołać: Przebach mi, zapomnij! Czyż uratowałaś mnie dla tego, abym cierpiał, ja cię tak kocham! Podnosił na nią oczy, ale widział jak tak smutną, że bał się przemówić, aby jej nie obrazić. I rozpaczony chodząc wzdłuż tego podjazdu, który go miał unieść, myślał, że za kilka minut będzie daleko od niej i może nie zobaczy już nigdy jej ukochanej twarzy.

Zapewne podobna myśl, przesunęła się po głowie Blanki, bo młoda kobieta spojrzała na niego. Wzięła jej rękę i przycisnęła ją do piersi, takby nie chciał się już z nią nigdy rozłączyć. (Dokon. nastąpi.)

— 0 —

Teatr PARYSKI Program od środy 16-go do soboty 19 czerwca r. b. w

Anna Karenina

Dramat salonowy w 6-ciu wielkich aktach, p-g znanej powieści słynnego rosyjskiego pisarza **Lwa Tolstoja.** Wytwórnicy włoskiej „Tespi-film” w Rzymie (Trust „Cito-Cinema”).

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Czyst.”
Na plebiscyt
Jadzia i Lucio Kędzierski 200 mk.
Orłowski 10 mk.
Od pracowników drogowych Odstepu 9-go Dyst. 3 w Poraju 51 mk.
Pani J. Korarska ze zrobienia spódnicy przeznacza 80 mk.
Komisarjat kolejowy Mk. 35 pobrane ze sprzedaży chleba porostawionego przez żołnierzy.
Otrzymawszy od uczennicy klasy 7-ej gimnazjum W. Chranowskiej wraz z podziękowaniem za trudny sumę marek 200 oraz kupon 130 do mej dyspozycji, pieniądze te przeznaczam na plebiscyt śląski. M. Dominiakiewicz dyrektor gimnazjum.
Robotnicy Miejskiej st. Elektrycznej: Bugara 5 m. Blachewski 5 m. Gąbka 10 m. Golis 5 m. Grabowski 4 m. Jankowski 10 m. Kowalski 5 m. Marczak 10 m. Olczewski 5 m. Przerada 5 m. Pielorski 2 m. Pietruszka 5 m. Porada 5 m. Szymborski 11 m. Swierczewski 5 m. Tysler 10 m. Węben Bartomiej 3 m. Węben Bonifacy 2 m. Doboszak 2 m. Dudek 5 m. Duch 3 m. Jagoda 3 m. Mielczarek 8 m. Krzyski 1 m. Krauze 3 m. Kalina 10 m. Krygier 2 m. Morawski Franciszek 2 m. Noreberg 5 m. Mostowski 5 m. Mucha 5 m. Rogoski 10 m. Stepien 2 m. Rębach 5 m. Stale 4 m. Wiekiera 10 m. Trynkiewicz 10 m. Razem Mk. 192.

Na Czerwony Krzyż
Bajer Szymon 100 mk.
Na oświatę dla żołnierzy
Dr. Kędzierscy zamiast udziału w zebawie 50 mk.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8-11 i od 3-7.
Kilińskiego 4.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkołna) i piętro.

Dr. med. Adolf Beatus
choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz. 11 pół po poł.
ul. Kościuszki 46, I piętro.

Sala Straży Ogniovej. Tylko 2 wieczory!!

W sobotę, d. 19 i niedzielę, d. 20 Czerwca r. b.
Występ wszechświatowego teatylu **HENRYKA ARYNI,**
występ słynnej prywadny opery **NEAPOLIŃSKIEJ M-Ile**

Koncert-solo 12-letniego skrzypka-wirtuozu **HENIA BELEE.**
Początek o g 8 w. Bilety już do nabycia w cuk. p. Gajdy Alaja 28. UWAGA: Całkowity dochód ze sprze-dazy programów jest przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Żołnierzy Polsk.

Ogłoszenie. Poszukujemy rutynowanej kasjerki.

Wydział Aprobacji miasta zawiadomia, iż od dnia 18 do 21 Czerwca r. b. włącznie będą wydawane zapemogi w naturze dla wdów po robotnikach w ilościach po 2 funty cukru brunatnego i 7 funtów mąki żytniej.
Rozdawnictwo uskuteczniiane będzie w niżej wymienionych sklepach:
Sklep przy ul. Ogrodowej № 61, na nazwiska od litery A do J włącznie.
Sklep przy ul. Kawiej № 26, na nazwiska od litery K do P włącznie.
Sklep przy ul. Krakowskiej (Ost. Grosz) № 32, na nazwiska od litery R. do Z. włącznie.

Wszelkie reklamacje należy kierować do P. U. Pośrednictwa Pracy.
Ławnik (—) **F. Kurpiński.**

W niedzielę, 20 b. m. o godz. 4 popoł. odbędzie się

Ogólne Zebranie
członków Towarzystwa Szerzenia Oświaty wśród żydów z porządkiem dziennym:
Sprawozdanie Zarządu.
Komisji rewizyjnej.
Wybór 3-ech członków zarządu
Wolne wnioski.
Gdyby zebranie nie odbyło się, następnym ważnym bez względu na ilość obecnych odbędzie się 27 b. m. o godz. 4-ej w tymże lokalu. Lokal Gminy Izraelskiej (Nowy Rynek 14, Zarząd.

Składajmy Ofiary na Czesłochowski Komitet Niesienia Pomocy Górnoślązakom!

Ogrod
owocowy do wydzierżawienia 32 akred bron
ul. Aleja 32
Kupię płyty używane, potluczone gramofony, różne instrumenty, rowery i części Ogrodowa 47 m 2
Sklep przy ogrodowej 71
Zgubiono legitymację a Rady 37 wnosłowa i zapomogę oraz pasport wyd. nazw. Helny Mękarskiej Uprzemam o zwrot do adm. Gońca.
Poszukuję pokoju w centrum miasta umiarkowanego Wład. Tow. Akc. „L. J. Borkowski i Alaja 14 t
Maturzyści poszukują kondycji Informacje III Alaja 61 Trzebiński
skradziony szał dowód osobisty kolejowy nr. 4780 Heleny Terlickiej w dn. 12 Czerwca

Pracownia parali i lesek S. Grabiner
I-sza Alaja nr. 8 sklep w podwórzu przyjmuje wszelkie reperacje i obustrunki ceny przyst.

Zginal
portfel z pieniędzmi, kwitami i paszportami w ostatniej lawce II Alaj znalazła zebecze piosiny. Dae zatrzymać lub oddać na skarb państwa, portfel i kwity wrócić do Gońca. Zastrzeżenie zrobione

Aptekarka
uczennica z 3-oh letnia praktykę poszukuje zaradniczej. Może być na wyjazd. Wład. Kilińskiego 3 m. 11

Z powodu
wyjazdu do sprzedania trzy piętrowy dom z o pięciami i piasek dużym. Wład. Nadzarczna 68. Cena przystępna

Sklep
spozyczozy do sprzedania Książki 35

Maturzyści
poszukuje kondycji na wies III Alaja 62 Trzebiński

Karofie
tani do sprzedania Kotlański 43, Spółka

DRUKARNIA F. D. Wilkoszewskiego

w CZĘSTOCHOWIE, ul. PANNY MARYI Nr. 38.
WYKONYWA:
AFISZE, PROGRAMY, KWITARIUSZE, TABELY, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA SLUBNE, LISTY ZAŁOZENIA, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIELA, KSIĄZKI DO NABOZENSTWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PANSTWOWYCH SPOLECZNYCH I PRYWATNYCH.